

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 listopada 2013 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, w sprawie z powództwa A. K. przeciwko R. O. o zapłatę, utrzymał w mocy w całości wyrok zaoczny wydany dnia 23 lutego 2012 r., mocą którego zasądzono od pozwanego na rzecz powódki kwotę 50.100,92 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 stycznia 2009 r. oraz kwotę 3.617,00 zł w ramach zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, jak również pobrano od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 2.505,00 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sąd I instancji ustalił, że obie strony postępowania prowadziły niegdyś działalność gospodarczą i utrzymywały ze sobą kontakty handlowe. W okresie od 7 listopada 1997 r. do 11 sierpnia 2010 r. A. K. była właścicielką (...), zaś do R. O. należała firma (...), która działała na rynku od 5 października 2001 r. do 1 marca 2013 r. Oprócz tego strony łączyły bliskie więzi i relacje osobiste, jako że w okresie od 1997 r. do 2010 r. pozostawały one w związku partnerskim.

W październiku 2008 r. powódka zakupiła od J. A. używaną odzież w ilości 11.700 kg, płacąc za nią kwotę 50.672,70 zł; transakcja została sfinansowana ze środków pochodzących z kredytu bankowego zaciągniętego przez powódkę. Odzież została zakupiona z przeznaczeniem ostatecznie dla przedsiębiorstwa pozwanego i towar przewieziono do magazynu firmy (...), a A. K. na potwierdzenie zawartej z pozwanym umowy sprzedaży towaru wystawiła w dniu 3 października 2008 r. fakturę VAT nr (...) na kwotę 51.100,92 zł z 90-dniowym terminem płatności. Faktura została podpisana, odebrana i zaksięgowana przez pozwanego, który następnie sprzedał uzyskany tą drogą towar. Na poczet zapłaty ceny za towar R. O. w dniu 17 listopada 2008 r. uiszczył na rzecz powódki kwotę 1.000,00 zł, wskazując iż chodzi o częściową zapłatę należności stwierdzonej przedmiotową fakturą. Zapłata nastąpiła przelewem z rachunku bankowego nr (...), prowadzonego przez CitiBank dla R. O. oraz przy wykorzystaniu zlecenia w systemie CitiPhone, autoryzowanego kartą płatniczą należącą do pozwanego. Dalsza część należności nie została uiszczona, a wystosowane do pozwanego wezwania do zapłaty pozostały bez odpowiedzi; nie dało też efektu zainicjowane przez powódkę postępowanie w przedmiocie zawezwania do próby ugodowej.

Oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy uznał za rzetelne i autentyczne dokumenty przedstawione przez powódkę. Nie przychylił się natomiast do twierdzeń pozwanego o fikcyjności faktury nr (...) z dnia 3 października 2008 r. oraz co do dokonania przelewu na kwotę 1.000,00 zł przez samą powódkę bez zgody pozwanego, stwierdzając, że w jego ocenie zeznania pozwanego stoją w sprzeczności z innymi dowodami, a zwłaszcza zeznaniami powódki i dokumentami bankowymi świadczącymi o tym, że przelew został zlecony przez pozwanego. Oprócz tego Sąd zauważył, iż pozwany nigdy nie kwestionował tego przelewu ani nie dochodził od powódki zwrotu wypłaconej kwoty, powołując się na przekroczenie przez nią zakresu umocowania.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd meriti uznał, iż roszczenie powódki, wbrew podnoszonym przez jej przeciwnika zarzutom, nie uległo przedawnieniu i zasługuje na uwzględnienie z racji istnienia ważnej i skutecznej łączącej strony umowy sprzedaży używanej odzieży. Sąd doszedł do przekonania, że nastąpiła dostawa towaru objętego fakturą (...), a pozwany jako przedsiębiorca był świadom, jakie skutki prawne rodzi podpisanie dokumentu w postaci faktury - tym samym po jego stronie powstał obowiązek zapłaty ceny w wysokości 51.100,92 zł za dostarczony mu towar - z którego wywiązał się tylko w niewielkiej części, uiszczając przelewem kwotę 1.000,00 zł – wraz z odsetkami od daty wymagalności świadczenia. Zdaniem Sądu Rejonowego, pozwany nie udowodnił przy tym, że wystawienie faktury było związane z fikcyjnymi działaniami powódki. W konsekwencji Sąd I instancji na podstawie art. 347 k.p.c. w całości utrzymał w mocy wyrok zaoczny.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając to rozstrzygnięcie w całości oraz zarzucając mu:

1) naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i w efekcie niewłaściwe zastosowanie poprzez dokonanie dowolnej, fragmentarycznej i sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego poprzez:

- uznanie, iż faktura VAT nr (...) nie została wystawiona celem dokonania rozliczenia pomiędzy stronami, lecz potwierdza rzeczywistą transakcję sprzedaży;
- uznanie, że towar wskazany w fakturze został przez pozwanego odebrany, a następnie sprzedany, mimo iż nie znajduje to oparcia w materiale dowodowym;
- uznanie, że pozwany bez wątplenia uiścił kwotę 1.000,00 zł na rzecz powódki, mimo tego iż powódka była upoważniona do dokonywania wszelkich rozliczeń w imieniu pozwanego i w praktyce zastępowała pozwanego w niemal wszystkich czynnościach tego rodzaju czynnościach;
- odmowę wiarygodności zeznań pozwanego jedynie z tego względu, iż pozostają one w sprzeczności z innymi zebranymi w sprawie dowodowymi, w tym zeznaniami powódki, a ponadto ze względu, iż pozwany nie wykazał, że kwestionował dokonany w jego imieniu przelew;

2) naruszenie art. 272 k.p.c. w zw. z art. 6 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i w efekcie niewłaściwe zastosowanie poprzez uznanie, iż pozwany zobowiązany jest do zapłaty ceny za towar, mimo iż powódka nie udowodniła faktu wydania towaru pozwanemu;

3) naruszenie art. 535 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w przedmiotowej sprawie pozwany zobowiązany jest do zapłaty ceny za towar, mimo że nie doszło do jego wydania.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty apelujący przede wszystkim wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku polegającą na uchyleniu wyroku zaocznego i oddaleniu powództwa w całości, a alternatywnie wystąpił o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Oprócz tego apelujący zwrócił się o zasądzenie od powódki na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Na rozprawie przed Sądem Okręgowym w dniu 13 czerwca 2014 r. skarżący wniósł o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka J. A. na okoliczność tego, że przedmiotowa faktura została wystawiona wyłącznie w celu wzajemnych rozliczeń finansowych pomiędzy stronami, a także o dopuszczenie – na tę samą okoliczność – dowodu z protokołu rozprawy sądowej w sprawie II C 265/11 Sądu Okręgowego w Łodzi, na której osoba ta składała zeznania w charakterze świadka.

Powyższe wnioski dowodowe zostały oddalone. Drugi z wnioskowanych dowodów nie nadawał się do celów wykazania okoliczności wskazanych w tezie dowodowej, ponieważ za jego pomocą – zważywszy na treść art. 244 k.p.c. – możliwe było jedynie stwierdzenie, że J. A. złożył przed Sądem zeznania o treści stwierdzonej protokołem, protokół ten nie mógłby natomiast – na równi z dowodem z zeznań samego świadka – służyć wykazaniu prawdziwości okoliczności, o których świadek mówił; zastępowanie dowodu z zeznań świadka dowodem z protokołu jego zeznań złożonych w innej sprawie pozostawałoby w sprzeczności z zasadą bezpośredniości i prowadziłoby do jej ominięcia. Z kolei wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań tego świadka składanych przed Sądem orzekającym w sprawie niniejszej nie został uwzględniony ze względu na treść art. 381 k.p.c. Z wyjaśnień samego pozwanego wynika jasno, że J. A. już przed datą wydania zaskarżonego wyroku składał jako świadek zeznania w sprawie II C 265/11 Sądu Okręgowego w Łodzi, gdzie ujawnił swoją wiedzę co do faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej, w szczególności co do charakteru rozliczeń między stronami stwierdzonych przedmiotową fakturą. Zważywszy, że R. O. brał udział w sprawie II C 265/11 Sądu Okręgowego w Łodzi w charakterze strony, z pewnością znał treść tych zeznań, a tym samym nie było przeszkód, aby złożył stosowny wniosek dowodowy już w toku postępowania przed Sądem I instancji, zważywszy, że już wtedy powoływał się na okoliczności, które mogłyby zostać wykazane za pomocą przedmiotowego środka dowodowego.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jako niezasadna podlegała oddaleniu.

Zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku stanu faktycznego prawidłowo ustalonego w zakresie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego. Odzwierciedlone w stanie faktycznym okoliczności sprawy wiernie oddają całokształt stosunków i relacji zachodzących pomiędzy stronami, a Sąd wnikliwie wziął pod uwagę wszystkie okoliczności mające znaczenie dla rozstrzygnięcia. Inaczej mówiąc, okoliczności faktyczne sprawy zostały należycie zweryfikowane i ocenione oraz we właściwy sposób powiązane z unormowaniami prawnymi mającymi zastosowanie w transakcjach kupna – sprzedaży. Wskazując na powyższe, stwierdzić należy, iż wyrok Sądu Rejonowego jest w pełni prawidłowy i słuszny, w związku z czym nie sposób podzielić żadnego ze sformułowanych przez stronę apelującą zarzutów.

Sąd II instancji nie dopatrył się żadnego uchybienia w zakresie stosowania art. 233 § 1 k.p.c., przewidującego uprawnienie Sądu orzekającego do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Na tej płaszczyźnie apelujący postawił zaskarżonemu orzeczeniu zarzuty, których ogólna wymowa sprowadza się do tego, iż Sąd niewłaściwie interpretował informacje i dane pozyskane z w toku postępowania dowodowego oraz dawał wiarę jedynie twierdzeniom powódki, a podobnego waloru nie nadał twierdzeniom pozwanego. W orzecznictwie jednak słusznie wskazuje się, że jeżeli wnioski wyprowadzone przez Sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego Sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne (tak m.in. SN w wyroku z 7 października 2005 roku, sygn. akt IV CK 122/05, opubl. baza prawna LEX nr 187124). W rozpoznawanej sprawie ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji uwzględnia dyrektywy wskazane w art. 233 § 1 k.p.c., jest swobodna, ale nie dowolna, i odnosi się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Skarżący twierdził, że zgromadzony materiał dowodowy nie dawał Sądowi meriti podstaw do przyjęcia za udowodnione, że pomiędzy stronami doszło do umowy sprzedaży używanej odzieży; materiał ten jednak przemawia za przyjęciem ustalenia dokonanego przez ten Sąd. Przede wszystkim powódka dołączyła do pozwu fakturę podpisaną przez obie strony, a więc dokument, który – stosownie do obowiązującego w dacie jej wystawienia art. 106 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 t. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54 z 2004 r., poz. 535 ze zm.) – stwierdza dokonanie sprzedaży towaru. Wystawienie takiego dokumentu przez jedną osobę i podpisanie jej przez inną w charakterze osoby odbierającej fakturę w imieniu nabywcy towaru jest normalnym skutkiem zawarcia umowy sprzedaży między zbywcą i nabywcą. Dodatkowo fakt zawarcia umowy sprzedaży potwierdzony jest przez dokonanie częściowej zapłaty za towar z konta pozwanego. R. O. twierdził, że to nie on dokonał tej płatności i – według niego – pieniądze te przelała sama powódka; fakt ten nie został jednak w żaden sposób udowodniony. Nie sposób podzielić apelacyjnego zarzutu skarżącego, że Sąd I instancji dokonał nieprawidłowego ustalenia, iż to pozwany przelał ze swojego konta sumę 1.000,00 zł. Wynikająca z udzielonego powódce upoważnienia możliwość takiego działania nie jest wystarczająca do przyjęcia, że to A. K. w rzeczywistości się tego dopuściła; natomiast fakt, że pozwany, mając wszakże stały dostęp do historii swojego rachunku bankowego, nigdy – nawet po ustaniu związku stron – nie zgłaszał pod adresem powódki żadnych pretensji z tytułu przekroczenia zakresu umocowania i nie dochodził przeciwko niej jakichkolwiek roszczeń z tego tytułu, pozwala przyjąć w zgodzie z doświadczeniem życiowym, że sporny przelew dokonany był za jego zgodą albo wręcz przez niego samego.

Z powyższych okoliczności – a mianowicie z faktu wystawienia faktury stwierdzającej sprzedaż towaru, podpisania jej przez pozwanego, zaksięgowania jej przez niego i dokonania częściowej zapłaty bądź przez samego pozwanego, bądź też za jego wiedzą i zgodą – można wywieść wniosek oparty na zasadach logiki i doświadczenia życiowego, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży – co uprawnione jest w oparciu o art. 231 k.p.c. Jeśli skarżący wywodził z kolei, że przebieg wydarzeń był odmienny od przedstawionego w pozwie – a mianowicie, że umowa w rzeczywistości nie została zawarta bądź zawarto ją tylko dla pozorów – winien był swoje twierdzenia udowodnić, aby obalić powyższe domniemanie faktyczne. Skarżący jednak ze spoczywającego na nim ciężaru dowodowego nie wywiązał się, ograniczając się do gołosłownych i niczym nieopartych twierdzeń; jednocześnie nie przedstawił też

spójnego wytłumaczenia, z jakich przyczyn faktura miałaby zostać wystawiona przez powódkę i podpisana przez niego mimo niezawarcia umowy sprzedaży lub też dlaczego strony zawarły taką umowę jedynie dla pozorów. W tej sytuacji oczywiście zgodna z zasadami swobodnej oceny dowodów była odmowa wiarygodności jego wyjaśnieniom ze względu na to, że pozostawały one w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym, a Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że między stronami doszło do zawarcia umowy sprzedaży stwierdzonej załączoną do pozwu fakturą. W istocie rzeczy zastrzeżenia apelującego odnośnie nieprawidłowej oceny dowodów stanowiły jedynie polemikę z logicznym i zgodnym z zasadami doświadczenia życiowego wnioskowaniem Sądu Rejonowego.

Jeśli chodzi o zarzut nieprawidłowego ustalenia, że towar w postaci używanej odzieży został pozwanemu wydany, to fakt ten jest w rzeczywistości indyferentny dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności nawet stwierdzenie, że w zebranych materiale nie ma wystarczających dowodów dla poczynienia takich ustaleń, nie dałoby samo przez się asumptu do przyjęcia – w świetle pozostałych okoliczności sprawy - iż do zawarcia umowy nie doszło. Nie jest prawidłowym zaprezentowane w apelacji rozumowanie, z którego wynika, że dla udowodnienia zawarcia umowy przez strony powódka miała obowiązek wykazania także faktu wydania towaru, a jeśli tego nie uczyniła, to świadczy to o niezawarciu umowy; czym innym bowiem jest zawarcie umowy, a czym innym – wykonanie wynikających z umowy zobowiązań stron. Zgodnie z art. 535 k.c., sprzedawca zobowiązuje się przenieść na kupującego własność rzeczy i wydać mu rzecz, a kupujący zobowiązuje się rzecz odebrać i zapłacić sprzedawcy cenę. Wobec zasadnego przyjęcia przez Sąd w oparciu o zgromadzone dowody, że między stronami doszło do zawarcia umowy, fakt niewywiązania się przez powódkę ze swoich umownych zobowiązań skutkowałby brakiem obowiązku zapłaty po stronie pozwanego – a tym samym niezasadnością niniejszego powództwa – tylko wówczas, gdyby na podstawie art. 491 k.c. w związku z art. 494 k.c. R. O. odstąpił od umowy; dopóki umowa wiąże strony, to istnieją także wynikające z niej zobowiązania. Z dowodów zebranych w sprawie nie wynika jednak, aby odstąpienie od umowy kiedykolwiek nastąpiło. Oznacza to, że obowiązki umowne skarżącego dotąd nie wygasły, choćby nawet towar nie został mu wydany przez sprzedawcę, a ponadto dodatkowo czyni nieprawdopodobnym twierdzenia pozwanego o niewydaniu mu towaru, ponieważ trudno w takim razie wyjaśnić, dlaczego w takim razie do chwili obecnej – a więc w ciągu ponad pięciu lat - nie zwolnił się ze swojego zobowiązania zapłaty poprzez złożenie swojej kontrahentce oświadczenia o odstąpieniu od umowy. Z powyższego wynika zatem, że chybiony jest również zarzut naruszenia art. 535 k.c. poprzez przyjęcie, iż przestało istnieć zobowiązanie skarżącego do zapłaty wskutek niewykonania obowiązku wydania przedmiotu sprzedaży; po pierwsze – R. O., na którym w myśl art. 6 k.c. spoczywał obowiązek udowodnienia, że towar nie został mu wydany, żadnych dowodów na tę okoliczność nie przedstawił, po drugie – fakt ten wpłynąłby na zakres jego obowiązków jedynie w przypadku jednoczesnego wykazania, że z tego powodu skutecznie odstąpił od łączącej strony umowy.

Nie jest dla Sądu odwoławczego zrozumiały zarzut naruszenia art. 272 k.p.c. w związku z art. 6 k.c. Drugi z tych przepisów mówi o rozłożeniu ciężaru udowodnienia faktów pomiędzy stronami, a pierwszy o możliwości konfrontowania świadków przez Sąd – i trudno powiedzieć, w jaki sposób Sąd Rejonowy mógłby go naruszyć, jeżeli w toku postępowania pierwszoinstancyjnego żadni świadkowie nie byli przesłuchiwani, ani nawet nie składano tego rodzaju wniosków dowodowych. Jeśli natomiast chodzi o art. 6 k.c., to już powyżej wyjaśniono, z jakich przyczyn Sąd odwoławczy uważa za chybiony pogląd, że w realiach niniejszej sprawy fakt wydania towaru skarżącemu jest istotny dla rozstrzygnięcia sprawy, a ciężar dowodowy w zakresie jego wykazania obciąża powódkę.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy, uznając apelację i podniesione w niej zarzuty za niezasadne, oddalił złożony środek zaskarżenia w oparciu o art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. Po stronie powodowej występował profesjonalny pełnomocnik, dlatego też kosztami postępowania strony zwalczającej apelację poniesionymi przed Sądem II instancji były koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1.800,00 zł, które tym samym należało zasądzić od R. O. na rzecz A. K.. Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia pełnomocnika Sąd kierował się § 13 ust. 1 pkt 1 w związku z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461).